

Słowo o Izaaku

Przekład wg odpisu z XVI-wiecznego rękopisu ze zbiorów Biblioteki Narodowej im. św. św. Cyryla i Metodego w Sofii, sygn. 433 (tzw. Kodeks Panagjurski), k. 34'-36', za: *Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian południowych*, wyb. i red. G. Minczew, M. Skowronek, Kraków 2006, s. 84-86.

Pobłogosław, ojcze!

Tak wychował Abraham swojego syna Izaaka do wieku osiemnastu lat. Wtedy przemówił do Abrahama Pan: „Weź syna swojego Izaaka i zarznij go, czyniąc ofiarę Bogu w niebiesiech”. Wziął Abraham dwoje sług i Izaaka, syna swego, i udał się w miejsce, o którym powiedział mu Pan. Widząc je z daleka, rzekł sługom: „Usiądźcie tu, a osłę zatrzymajcie z wami. Ja zaś z Izaakiem pójdę w owo miejsce”.

I wziął ogień, a nóż trzymał w dłoni. Spytał Izaak: „Ojcze, dokąd idziemy?”, a Abraham odparł: „Synu, ofiarę złożyć Bogu”. Zapytał [więc] Izaak: „Ojcze, gdzie jagnię?”. Odpowiedział Abraham: „Pan je ześle”. Przybyli na rzeczony miejsce, nazywane Skrajny Kamień¹ i [Abraham] wzniecił ogień. Spytał Izaak: „Ojcze, gdzie jagnię? Ogień już gotów”, a Abraham odparł: „Bóg je widzi”. Chwycił Izaaka i nóż i poprowadził [chłopca]. Izaak widział zaś i zrozumiał, i zawołał: „Ojcze, ojcze! Zwiąż, proszę cię, ręce i nogi moje, abym się nie wyrwał i nie miał grzechu wobec ciebie. Wszak każdy umierający rzuca się, nie widząc”. Związał Abraham ręce i nogi syna i dotknął nożem jego gardła. [Nagle] anioł Pański zawołał wielkim głosem w te słowa: „Abrahamie, Abrahamie! Nie czyni niczego chłopcu, synowi swojemu Izaakowi”, i dodał: „Baran jest w ogrodzie Sadoka”. Sadok oznacza lebiodę.

Wziął Abraham jagnię, uczynił zeń ofiarę Panu i powrócił [do sług]. Widział go niewolnik, którego miał Abraham z Ziemi Chaldejskiej, skąd pochodziła i Sara, matka Izaaka. I rzekł doń: „Idź i poszukaj żony dla mojego syna”. I wyruszył Andrzej² do Ziemi Chaldejskiej, mówiąc: „O, przewielki cudzie, jak znajdę żonę dla mojego pana?”. Dotarł do źródła, do którego przychodziło wielu ludzi, i widząc panny idące zaczerpnąć wody, zapytał: „Która z was da mi pić?”. Jedna z nich, imieniem Rebeka, odrzekła: „Ja dam ci wody, i zwierzęta twoje napoję”. Andrzej spytał Rebeke: „Czy godzi mi się wejść do domu ojca twojego?”. Odparła: „Godzi, a i twoim zwierzętom odpocząć”. Wszedł Andrzej do domu ojca Rebeki, i wieczerzając, oznajmił: „Nie dla jada przybywam, ale rzeknę, po co. Przybywam po żonę dla mojego pana” – i wyznał im całą prawdę.

¹ Tj. Krajniewo, prawdopodobnie chodzi o Golgotę.

² W Biblii Eliazar.

Nazajutrz pojął Andrzej Rebekę i sługi, i bydło, i poprowadził do domu Abrahama. Izaak [właśnie] bawił się z pozostałą młodzieżą, ale ujrzawszy Rebekę. Pokłoniła mu się, a on objął ją i zaprowadził do Abrahama, który ich pobłogosławił.

Zrodzili dwóch synów: Ezawa i Jakuba. Ezaw siadywał obok swego ojca, Izaaka. Cierpiał wówczas niedostatek pożywienia. Izaak dzielił chleb, a Ezawowi było niedość tego, co dostawał. Jakub cierpiał, oddając bratu swemu Ezawowi ze swej części. Pewnego dnia rzekł Jakub do brata swego Ezawa: „Nie godzi się, abym siedział nisko, a ty wyżej. Ale jeśli chcesz, abym zawsze ci dawał [chleba], będę. Usiądź na dole, ja zaś na górze, abym podawał z góry w dół, jak wypada, ponieważ nie godzi się z dołu podawać wyżej”. Tak Ezaw zgubił się przez łakomstwo, zgubił cześć swoją i siebie.

Bogu naszemu chwała na wieki, amen.

przeł. Małgorzata Skowronek